

Całkiem spokojnie minęło nam lato, choć bez wątplenia nie brakowało w nim wydarzeń. Było jak zawsze pełne nieoczekiwanych spotkań, nowych miejsc i wrażeń. Letnia szkoła języka karaimskiego w Trokach już na stałe wpisała się w nasze kalendarze. W tym roku spotkaliśmy się w szkolnych ławach już po raz trzynasty. Pechowa trzynastka? Ależ skąd! Trzynastka okazała się szczęśliwa, a uczestnicy szkoły z radością spotkali się ponownie na brzegach trockich jezior, pilnie uczyli się ojczystego języka, słuchali wykładów o historii i kulturze, zapoznawali z nowościami na karaimskim księgarskim rynku. Ważnym elementem integrującym były imprezy towarzyszące, takie jak opisana przez Adama Dubińskiego wyprawa do Anykščiai, występy zespołów karaimskich, przedstawienia i scenki towarzyszące uroczystemu zakończeniu Szkoły. Ci, którzy w tym roku nie wzięli udziału w tym wydarzeniu, niech żałują i już teraz planują wyprawę do Trok latem przyszłego roku!

W pierwszym tegorocznym numerze zamieściliśmy wywiad z potomkiem krymskiego emigranta w Czechosłowacji, dr. Ivanem Karakozem. Jak się okazało, w swoim życiu zawodowym czeski naukowiec miał związki z Polską, a konkretnie z Wrocławiem. Mieszkanca tego miasta, pani dr Barbara Błaszczuk przez ponad dwadzieścia lat współpracowała z dr Karakozem. Współpraca ta przerodziła się w trwającą po dziś dzień przyjaźń. Pani Barbara dzieli się z nami pełnymi uroku i humoru opowieściami o tej ponad czterdziestoletniej znajomości. Codzienne zdarzenia przeplatają się w nich z echemi wielkiej polityki. A fragment o przekraczaniu polsko-czeskiej granicy z pewnością w niejednym z nas obudzi wspomnienia o niegdysiejszych „przejsiach na przejściach” podczas podróży za wschodnią granicę...

W tym numerze publikujemy drugą część wykładu Michała Németha o języku karaimskim. Tym razem mowa jest o historycznych etapach jego rozwoju i systemach pisma, których na przestrzeni wieków używano do jego zapisywania. Wszystkich, których zainteresował ten temat i tych, którzy pragnęliby dalej zgłębiać tajniki mowy naszych przodków, zapraszamy na stronę www.karaimi.org, gdzie wkrótce będzie można znaleźć opis gramatyki oraz materiały i ćwiczenia do nauki języka karaimskiego.

Poświęćmy chwilę na zadumę nad czasem minionym i miejscami, w których niegdyś toczyło się karaimskie życie. Swoje wspomnienia z dzieciństwa spędzonego na Wołyniu i niebezpiecznych wojennych lat spisał Nazim Rudkowski, syn Sergiusza, poety i działacza społecznego z okresu międzywojennego. Urodzony w Łucku, dorastający w Rafałówce pod Sarnami, a po wojnie związany z Opolem, Wrocławiem i Legnicą Nazim Rudkowski barwnie kreśli obraz niełatwych stosunków narodowościowych i karaimskich wysiłków, by pozostać wiernymi pochodzeniu i tradycji.

Niestety, autora wspomnień, Nazima Rudkowskiego nie ma już wśród nas. Odszedł tego lata, w sierpniu. Zaś w styczniu 2015 r. w Trokach pożegnaliśmy halicką Karaimkę, Amelię Abrahamowicz, córkę Zachariasza, ostatnią, która posługiwała się halickim dialektem języka karaimskiego. Jej odejście wyznacza kres pewnej epoki. Na łamach „Awazymyz” wspominamy tę skromną, lecz niezwykle życzliwą postać.

O interesującej inicjatywie Związku Kulturalnego Karaimów Litewskich, której celem jest zapewnienie Karaimom szerszego dostępu do kultury, donosi z Litwy Karina Firkavičiūtė. I zaprasza do dyskusji o tym, czym jest wspólnota – dżymat w dzisiejszych czasach. Jakie jest wasze zdanie na ten temat? Dzielcie się z nami swymi przemyśleniami na łamach „Awazymyz” ■

Spis treści

W mowie przodków

Michał Lermontow
Modlitwa – Kołtcha 3

Znani i nieznani

Nazim Rudkowski
Karaimskie dorastanie
w Rafałówce 4

Barbara Błaszczuk
Moje spotkania z Ivanem
Karakozem 14

Warto wiedzieć

Michał Németh
O języku karaimskim
i jego dziejach 20

Tu i tam

Adam Dubiński
Wycieczka do Anykščiai 24

Wydarzenia i ludzie

Hanna Abrahamowicz-Pilecka
Ciocia Mela – wspomnienie 27

Waleria Abrahamowicz
* * * 28

Karina Firkavičiūtė
Karta karaimskiej rodziny 30

Co słysząc?

Wydarzenia i kalendarium 31



W numerze 4 (45) z 2014 r. przy okazji wspomnień o rodzinie Łopatto zamieściliśmy dwa wiersze Diny Łopatto. Zainteresowanych twórczością poetki zachęcamy do sięgnięcia po drugi tomik jej poezji, który ukazał się w Wilnie w ubiegłym roku.